Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 21. Biała, dnia 2 czerwca 1929 r. Rok XII.

Kobiety! Poznajmy źródło naszej nędzy i dobrobytu!

W obecnych czasach szalejącej drożyzny a lichych zarobków szczególnie mocno kobieta pracująca odczuwa ten stan ciężkiej doli życiowej. Codzienna troska nietylko o jutro, ale i o dziś odbiera spokój kobiecie, zakłóca jej szczęście rodzinne. I ileż wysiłków kobieta czyni, żeby się brać za bary z nędzą i niedostatkiem! Wszak nieraz pracuje ponad siły, a końca biedzie niema.

Przy dzisiejszym systemie opłacania naszej pracy, każdy wie, że zarobek nasz jest tylko częścią tego, cośmy zdołali swą pracą stworzyć; zarobek nasz więc jest nietylko niedostateczny, ale okupiony przytem naszą wielką krzywdą, na której zresztą oparty jest wogóle dzisiejszy porządek rzeczy.

Ale nietylko w tej formie ustrój kapitalistyczny nas wyzyskuje. Na nasze zarobki robotnicze, dosłownie nędzne — czycha z równą bezwzględnością kapitalistyczna forma rodzaju bogactw, czyli tak zwane pośrednictwo handlowe — sprzedaż artykułów. Gdybyśmy częściej wnikały w te ukryte przed nami tajniki życia gospodarczego — byśmy się przekonały, iż za pół zarobku, który trafił do naszej kieszeni — zaledwie otrzymujemy towarów, resztę zabiera kupiec za fatygę. Handel dziś jest w ten sposób zorganizowany, że wielki hurtownik kupuje z fabryki, od tego kupuje mniejszy od niego następca — w ten sposób wytwarza się zupełnie zbędny łańcuch pośredników. A każdy z nich każe sobie płacić za fatygę. Dzisiejszy porządek w handlu jest taki, że nas 10 kobiet musi dostatnio wyżywić jednego handlarza, że naszych 10 dzieci, nieraz głodnych wyżywić musi kupca i jego rodzinę. W Polsce u nas szczególnie to pośrednictwo jest drogie i liczne! Obliczenia wykazały, że towar, jaki kupujemy, trochę więcej niż połowę ceny jaką płacimy jest wart, resztę — czyli prawie połowę, oddajemy pośrednikowi za jego fatygę. Czyż przyszło nam kiedy do głowy, dowiedzieć się jak to się dzieje na świecie — z tym handlem. Prawda, od dziecka brzydzimy się handlarzami, wiemy zgóry, że są oni oszuści, że człek nigdy nie jest pewny, czy nie przepłacił. Ale nigdy nam nie przyszło do głowy, że oddajemy im za fatygę, aż pół tego co wydajemy wogóle. Ale zważcie, a raczej przypomnijmy sobie, czyż ten wyzysk polega tylko na tem, że oddajemy dobrowolnie bez żadnej chyba dobrej racji, połowę zysku? Niestety... Ileż to razy oszukano nas nietylko na cenie, wadze, mierze, lecz na jakości towarów. Towar był lichy, kupiony za drogie pieniądze i bywały wypadki, że zgoła nie do użytku.

I jeszcze jedno należy zaznaczyć! Jest w Warszawie, a teraz powstają i w innych wielkich miastach w Polsce instytucje, które się zajmują rozpoznaniem czy dany artykuł spożycia jest dobry (mleko, konserwy, masło, miód itd.) — są to Państwowe Urzędy do Badania Żywności. I właśnie te urzędy wykazały, że ta żywność, którą spożywamy w miastach na 100 wypadków 40 wypadków jest zafałszowane t. zn., że dodaje się czegoś co kosztuje taniej (do mleka wodę — która nic nie kosztuje), by większy mieć zarobek w handlu, mało tego z tych 40 wypadków na 100 — 25 są to wypadki kiedy domieszki stosowane do żywności są trujące. Czyż nas zgroza nie powinno to przejąć, że my żywiąc nasze dzieci niszczej je zatruwamy. Kary stosowane mało pomagają, handlarz robi swoje — w pogoni za zyskiem krzywdzi kupującego.

Zważmy więc dokładnie kupując w prywatnych sklepach — obniżemy nasze zarobki prawie do połowy, czyli niedostatek zamieniamy na nędzę. Zważcie, że jeszcze coście przyniosły do domu za połowę zaledwie dochodów rodziny — i to jest albo złe w gatunku, albo zgoła szkodliwe! Kobiety, robotnice — z chwilą gdy z taką jasnością spostrzegłyście, gdzie się kryje źródło nędzy naszej, — my (bo gdyby to nie kosztowne pośrednictwo, znosilibyśmy niedostatek, a nie nędzę jak dzisiaj) czyż nie należy się nam, szukać sposobów by nędzne nasze dochody z pracy obronić od dalszego wyzysku!

Kobiety robotnice! Czy pieniądz znajdujący się w naszym ręku zdobyty tak ciężką pracą i krzywdzącym trudem naszych rodzin można więc marnować. Czyż możemy z lekkiem sercem wydawać je na to i owo, bez zastanowienia, zdobyty w dalszym ciągu będziemy go nosiły do kupca, czy handlarza? Zadarmo mu oddawały połowę nieomal zarobku!

Czyż nie dość nas gnębi nędza, a w najlepszym razie niedostatek — byśmy się nie zdobyły na samoobronę! Tę samoobronę już przed 100 laty zorganizowali, angielscy robotnicy, u nas już pierwsze poczynania datują się przed 40 laty. Nasza, kupujących czyli spożywców samoobrona polega na tem, że chcąc uchronić nasze zarobki od lichwiarzy kupców — zorganizować musimy sklepy społeczne — czyli spółdzielnie spożywców. Całe to przedsięwzięcie nazywamy ruchem spółdzielczym spożywców. Miejsce więc pośrednika zajmuje nasz sklep, zorganizowany przez nas, a przez to, jak już wyżej powiedzieliśmy — jest sklepem spółdzielczym. Właścicielami tych sklepów są nasze rodziny.

Są u nas nawet takie związki tych poszczególnych spółdzielni, które prawie nic nie kupują u pośredników, tylko z fabryki i sprzedają odrazu naszym spółdzielniom. Jeżeli tak już dobrze pomyślano, by się wyzbyć kupców, by obniżyć przytem cenę towaru, to dlaczego my tego nie odczuwamy — powie każdy z nas, kto cierpliwie czytał poprzednią część artykułu. Ale dzieje się jeszcze nie tak dobrze, tylko dlatego, że nas nawet jeszcze brakuje w tej gromadzie, że my — o ile i należymy do spółdzielni to nie kupujemy w niej, że nie wpłacamy udziałów w całości, a co najgłówniejsza, nie staramy się dopilnować gospodarki w tej spółdzielni. Powiedzmy sobie szczerze, dlaczego w jednem miejscu rozwija się spółdzielnia doskonale, a w drugiem gorzej? Czy możemy chociaż na chwilę myśleć, że tam są inni ludzie w tem samem mieście, bynajmniej.... Tylko tam się biorą do pracy wspólnie wszyscy na swój sposób gorliwie i mają wówczas korzyść i ogół i poszczególne jednostki!

Tak więc wygląda sposób skutecznej walki z niedostatkiem. Jeżeli zdołamy wydrzeć pośrednikom połowę naszych zarobków, jeżeli zdołamy tak zorganizować się, by nie kupować produktów zafałszowanych — zwalczymy drożyznę. Będziemy mogli dwa razy więcej potrzeb zaspokoić, a do tego droga — przez spółdzielnię spożywców.

My kobiety, szczególnie musimy się zająć i zainteresować spółdzielnią spożywców, gdyż my własnoręcznie wydajemy trzy czwarte tego, co wydaje rodzina.

Ruch spółdzielczy spożywców niesie w sobie nieubłaganą walkę nędzy naszej — ruch spółdzielczy spożywców zarazem jest utajonem źródłem naszego dobrobytu!

My kobiety, z chwilą gdy poznałyśmy to utajone źródło naszego dobrobytu — z chwilą gdy poznałyśmy moc społeczną spółdzielni spożywców, powinniśmy się zaciągać do tych organizacyj, powinniśmy w tych organizacjach brać czynny udział! Dość nieświadomości. Krzywdziłyśmy nietylko siebie lecz i nasze rodziny. Jakże raźno musimy się brać do pracy w spółdzielniach. Ileż musimy naprawić! Spójrzcie, ileż to dzieci ginie w niedostatku, a tymczasem kobiety przeważnie wydają lekkomyślnie, przez brak poważnego zastanowienia połowę zarobków rodziny dobrowolnie oddają darmozjadom kupcom! Pamiętajmy, że jak długo ruch spółdzielczy spożywców nie zagarnie do szeregów nas kobiety, tak długo krzywdzimy, zabijamy nędzą swoje dzieci!

J. Czeszejko-Sochacka.

Wizerunki prawdziwych fajdanitów.

P. Jan Stapiński.

Odezwał się znowu „stary lis“, redaktor „Przyjaciela Ludu“, p. Jan Stapiński, ten sam, co to kiedyś chciał „czaszkami szlacheckiemi brukować ulice“ bodaj Rzeszowa, ten sam, co to dzisiaj popatruje z ukosa przymilnie, czy mu aby książę Sapieha kiwnie głową od niechcenia gwoli „jednolitości“ obozu „sanacji moralnej“.

P. Jan Stapiński ma teraz jedno tylko zmartwienie; reforma rolna? Broń Boże! „czaszki szlacheckie“? nic podobnego. Oto posłowie pobierają djety i jeżdżą bezpłatnie kolejami wtedy, kiedy Sejm nie obraduje. Tu leży „bólów ból“ p. Stapińskiego. To załatwcie, a kilo chleba kosztować będzie 1 grosz, szczęśliwość powszechna znijdzie na ziemię polską, urodzaj wypadnie doskonały, bezrobocie się zmniejszy, a p. Jan Stapiński chadzać będzie w glorji zasługi niespożytej.

W tym tedy celu zwołać należy sesję nadzwyczajną Sejmu i Senatu, albowiem — zdaniem p. Stapińskiego „wszyscy posłowie będą zmuszeni za tą zmianą głosować“, t. zn. za ograniczeniem djet do okresu sesji.

Tyle p. Jan Stapiński, któremu się wydaje, że żyjemy wciąż jeszcze w czerwcu 1926 r. i że ówczesna demagogja brukowców popłaca w dalszym ciągu.

Niechże sobie „stary lis“ tak sobie — po staroświecku — wyobraża rzeczywistość dzisiejszą.

Toż wpadnie w gniew „szlachetny“, gdy mu powiemy prosto z mostu, że akuratnie posłowie robotniczy i chłopscy nie „będą zmuszeni“ głosować za jego wnioskiem, przepisanym żywcem z wniosków lordów (magnatów) angielskich z połowy XIX stulecia!

A gniew ten mógłby snadnie przejść w... niepokój, gdybyśmy tak zaproponowali pewien... „kompromis“:

Pięknie! niech Pan stawia swój „wnioseczek“, ale czy nie łaska ujawnić przedtem wszystkie „rachuneczki“ wyborcze „sanacji“, wszystkie „konta“ w bankach i t. d., i t. p.

Dobrze?

Od tego zacznijmy, a może osiągniemy cyfrę, przekraczającą znacznie sumę, wydawaną ze Skarbu Państwa na djety poselskie. Sip.

Korfanty zmartwychwstał...

Korfanty Wojtek — chadecki działacz i dawny bezportkowiec w niepodległej Polsce umiał, jako na męża opatrznościowego dawnej 8-ki przystało, chodzić koło interesu, dlatego też wprowadzając w życie zasadę, że pieniądz nie śmierdzi, zrobił olbrzymi majątek.

Korfanty zdobył majątek, ale stracił opinję i przy wyborach do Sejmu w 1928 r. stracił swoją armję, i ledwie przecisnął się do parlamentu.

Zdawało się, że jest on za swoje szacherki pogrzebany gruntownie.

Aliści!

W okresie „sanacji moralnej“ szerzącej demo-

ralizację, teror i ordynarne przekupstwo, — nawet Korfanty może uchodzić za człowieka czystego... Zaczyna obecnie grać na strunach „Śląsk dla Ślązaków“ i przyznać trzeba, że gra z powodzeniem.

Dzięki nierozpisaniu wyborów do Sejmu Śląskiego, dzięki nieobliczalnej polityce „człowieka z B. B.“ wojewody Grażyńskiego z Kałuży podnosi się Korfanty.

„Skrucha“ ks. Okonia.

Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ doniósł w jednym z numerów, że od ks. Eugenjusza Okonia, b. posła na Sejm i przywódcy t. zw. „radykałów chłopskich“ otrzymał następujące pismo:

O ś w i a d c z e n i e.

Niniejszem oświadczam, że z miłości Pana Boga, oraz przywiązania, wierności i posłuszeństwa dla św. katolickiego Kościoła, potępiam wszystkie swoje czyny, któremi przez szereg lat dawałem zgorszenie, przepraszam za nie wszystkich, a szczególnie moją Władzę duchowną, względem której swem nieposłuszeństwiem bardzo zawiniłem i przyrzekam, że będę Jej zawsze uległym i będę się starał dalszem swojem prawdziwie kapłańskiem życiem naprawić zło, które sprawiłem.

Ks. Eugenjusz Okoń.

Dukla, dnia 21 maja 1929 r.

W ten sposób zakończyła swą „polityczną“ karjerę — przynajmniej narazie — jedna z żałosnych postaci, która żerowała na ciemnocie i nieuświadomieniu ludu wiejskiego. Były przedstawiciel endeckiej grupy t. zw. „narodowo-chrześcijańsko-ludowej“, oraz późniejszy współtwórca „republiki“ tarnobrzeskiej, był „skończony“ właściwie już w marcu 1928, gdy przepadł przy wyborach do Sejmu. Wtedy to ksiądz Okoń, orjentując się dobrze, skąd „wiatr wieje“, udaje się do władz kościelnych, z któremi prowadził dotychczas „walkę“, obiecując skruchę i poprawę. Na żądanie tychże władz odbywa przez rok z górą — pokutę, a obecnie musiał ogłosić publicznie zacytowaną przez nas rewokację. W ten sposób klerykalizm odzyskał drugiego już z kolei syna marnotrawnego (pierwszym był ks. Oraczewski).

Z pod znaku klerykalnej głupoty i ciemnoty.

Jak to aresztowano djabła.

Przed kilku dniami odegrała się w pewnej wsi na Słowaczyźnie ciekawa historja na tle zabobonnej wiary ciemnego ludu w istnienie djabłów. Mąż niejakiej Totowej powrócił z Ameryki i przywiózł z sobą dolary, które zamienił w korony i złożył w kasie oszczędności. Wkrótce jednak umarł. Na dolary po zmarłym wielu ludzi ze wsi miało apetyt. Pewnej nocy wdowa usłyszała pukanie za oknem — a było to prawie o północy. Gdy otwarła drzwi, wszedł do izby djabeł, jakich malują na „świętych“ obrazkach z rogami, w kożuchu i kopytami. Djabeł grobowym głosem opowiadał babie o strasznych mękach jej męża w piekle i że będzie cierpiał jeszcze dziesięć tysięcy lat, jeżeli nie dostanie owych pieniędzy, złożonych w kasie.

Przestraszona baba wcześnie rano pobiegła do kasy i zażądała wydania pieniędzy. Zdziwieni urzędnicy zapytali o powód, a dowiedziawszy się o historji z djabłem, dali znać do żandarmerji. Tejże nocy w chałupie wdowy na przybycie djabła czekali żandarmi. Gdy wszedł, zerwali zeń kożuch, maskę z rogami i zamiast Belzebuba stanął przed nimi — burmistrz miejscowy, którego zaraz aresztowano.

Co czytają nasi emigranci we Francji?

Robotnik polski i chłop bezrolny, który z różnych zapadłych kątów kraju wyjeżdża za zarobkiem do Francji, nie zawsze przynosi zaszczyt swemu krajowi.

Przyczyną tego jest klerykalna ciemnota, w której kler czuje się doskonale, bo nieoświecony robotnik i chłop łacniej da się oskubać przy każdej okazji.

Nic dziwnego, że w takim duchu wychowany lud, nawet gdy umie czytać i pisać, nie czyta książek ani gazet, któreby naprawdę podniosły jego uświadomienie, lecz czyta różne bzdurstwa, które jeszcze bardziej zaciemniają jego umysł.

Książki takie cenzura nigdy nie skonfiskuje, bo są one dobrą pomocą dla panującego systemu burżuazyjnego, natomiast socjalistyczną prasę nęka się procesami i konfiskatami, aby ją zniszczyć i uniemożliwić jej pracę nad szerzeniem prawdziwej oświaty wśród ludu roboczego.

Poniżej podajemy tytuły książek, jakiemi zatruwa się duszę ludu, by ją zupełnie wykoszlawić i uczynić podatną interesom kleru i burżuazji.

A więc:
1) Szatańskie namiętności.
2) Żywcem pogrzebana.
3) Rinaldo Rinaldini.
4) Hrabia zbrodniarzem.
5) Owłosienie dziewicze, czyli jak kochać (dobry podręcznik dla początkujących teologów).
6) Siedem razy zapieczętowana księga.
7) Szósta i siódma, ósma i dziewiąta księga Mojżesza.
8) Salomonis, czyli magiczno - sympatyczny skarbiec.
9) Pergamin święty, czyli pismo na djablej skórze.

Takie książki czyta klerykalny robotnik polski we Francji i płaci za nie po kilkadziesiąt, a nieraz i kilkaset franków.

Czy robotnik taki, który podobne książki czyta, potrafi walczyć o lepszą przyszłość i większy kawałek chleba dla siebie i swej rodziny? Nie!

Czy zdaje sobie sprawę z tego, jaką olbrzymią rolę klasa robotnicza będzie mieć do spełnienia w przyszłym ustroju socjalistycznym? Nie!

Jest on ciemny jak tabaka w rogu i staje się łupem burżuazji, która go w niemiłosierny sposób wyzyskuje.

Z ruchu organizacyjnego Polskiej Partji Socjalistycznej w okr. bialskim.

ODCZYT W KOMOROWICACH. W środę, dnia 22 maja br. staraniem T. U. R. Oddział Komorowice urządzono tutaj po raz pierwszy wieczór kulturalno-dyskusyjny. Tow. **Piątkowski Stanisław** wygłosił odczyt p. t.: „Socjalizm utopijny“, który wszystkich bardzo zainteresował, czego dowodem ożywiona dyskusja, która po nim nastąpiła. Prelegenta nagrodzono oklaskami.

Podobne wieczory postanowiono urządzać w Komorowicach co dwa tygodnie, by tym sposobem pogłębić uświadomienie socjalistyczne wśród TURowców.

BROWAR WIEPRZ-ŻYWIEC. W dniu 24 maja br. odbyło się zebranie członków T. U. R. Oddziału T. U. R. Browar Wieprz-Żywiec, na którem po referacie organizacyjnym tow. **Stan. Piątkowskiego** postanowiono urządzić w dniu 16 czerwca br. uroczystość otwarcia Oddziału, oraz przystąpić do założenia związkowej orkiestry dętej.

Podkreślić należy, iż miejscowy T. U. R. pod przewodnictwem tow. Mucharskiego i przy współpracy wszystkich członków rozwija się pod każdym względem. Jest karny i zdyscyplinowany, co z uznaniem stwierdzamy.

WĘG.-GÓRKA. Zgromadzenie członków T. U. R. W dniu 25 maja br. odbyło się zgromadzenie członków T. U. R. Oddziału Cięcina — Węg.-Górka. Sprawy organizacyjne zreferował tow. **Stanisław Piątkowski,** poczem uchwalono w najbliższym czasie urządzić Akademję, gdyż poprzednia urządzona w dniu 28 kwietnia br. wzbudziła powszechne zainteresowanie wśród miejscowych hutników.

Po dokonaniu wyboru nowego Zarządu ,na czele którego stanął tow. Emil Tomiczek, zakończono zgromadzenie odśpiewaniem czterech pieśni rewolucyjnych.

DANKOWICE. Założenie Oddziału T. U. R. W niedzielę, dnia 26 maja br. odbyło się w Dankowicach zebranie robotnicze, zwołane przez Okręgowy Sekretarjat T. U. R. z Białej. Po zagajeniu przez tow. Maciejczyka wygłosił tow. **St. Piątkowski** referat o celach i ideologji T. U. R. Po referacie jednomyślną uchwałą przystąpiono do założenia T. U. R. Oddział Dankowice.

W dyskusji zabierało głos kilku towarzyszy, poczem po wybraniu Zarządu uchwalono urządzić w dniu 1 czerwca br. odczyt, który wygłosi tow. **Piątkowski.**

JELEŚNIA. Wiec publiczny. W dniu 26 maja br. o godz. 12 w południe wiec. Mimo ulewnego deszczu zebrało się około 300 chłopów z Jeleśni, Krzyżowej, Korbielowa i Sopotni.

Zagaił tow. Andrzej Pysz z Białej. Do prezydjum wybrano ttow.: Romana Musioła z Jeleśni i tow. Kuciarę z Żywca.

Tow. senator **Sokołowski** z Warszawy wygłosił referat o sytuacji politycznej i gospodarczej, oraz o usiłowanym zamachu ze strony jedynki na konstytucję.

Referat ten wysłuchali zebrani z wielkiem zainteresowaniem.

O sprawach organizacyjnych i miejscowych referował tow. **Pysz.**

W dyskusji przemawiał p. Misia, zwolennik Be-bechów, lecz nie znalazł zwolenników dla reakcyjnych zapędów jedynki.

Ciętą odprawę dał p. Misiowi tow. Pysz i Kuciara.

Na zakończenie przemówił jeszcze tow. senator Sokołowski.

Chłopi miejscowi skarżyli się na nędzę, jaka wśród nich panuje. Szczególnie skarżyli się na szykany przy wyrębie drzewa w swych własnych lasach.

Zakaz stosowany w tym kierunku jest tak bezwzględny, że z ustawy chroniącej drzewostan leśny uczyniono bicz na chłopów, bo jeżeli chłop chce 2 lub 5 kubicznych m. drzewa ściąć w własnym lesie, musi opłacić komisję, która kosztuje go kilkadziesiąt złotych, tak iż nigdy się mu to nie opłaci.

Czas byłby najwyższy, by ustawę tę zmieniono, nie naruszając rozumnej ochrony lasów.

SÓL. Publiczne zgromadzenie. W dniu 26 maja br. odbyło się w Soli koło Zwardonia publiczne zgromadzenie.

Przy wypełnionej sali wygłosił referat polityczny tow. **Filip Mędrzak** z Białej, zaś organizacyjny tow. **Ernest Rozmus.**

Podczas przemówienia tow. Mędrzaka mruczał coś pod nosem za oknem, bo do sali nie miał odwagi wejść, p. kierownik szkoły **Firlejczyk.**

Radzimy mu, by zamiast polityką, zajął się analfabetami, których jest w Soli ogromny procent, bo n. p. w jednym przysiółku Łozinka, gdzie jest przeszło 90 domów, nikt nie chodzi do szkoły i niema w tem miejscu człowieka piśmiennego lub umiejącego czytać, tam też jest obowiązkiem kierownika swój nos wetknąć i dawać lekcje bodaj raz na tydzień jak starym, tak i młodym analfabetom.

KOCZURÓW. Dnia 28 kwietnia br. odbyło się zgromadzenie członków Kom. W. P. P. S. w Koczurowie pow. Żywiec przy udziale towarzyszy z Rychwałdu i Moszczanicy w liczbie około 120 osób. Referowali o sprawach politycznych i organizacyjnych ttow. Józef Bobek i E. Rozmus. W dyskusji przemawiało kilku towarzyszy.

RAYCZA. Dnia 5 maja br. odbyło się zebranie członków Kom. W. P. P. S. w Rayczy, na którem sprawy i znaczenie W. Kom. P. P. S. omówił tow. E. Rozmus.

Jest kraina, w tej krainie . . . .

„...**Zebrani zwracają się z gorącym apelem do ks. dra Czuja,** by zwrócił się do p. inż. Wowkonowicza, dyrektora Fabryki Zw. Azotowych na „Now. Chorzowie“ z prośbą **o łaskawe przyjmowanie do fabryki biednych robotników** z powiatu tarnowskiego i sąsiednich okolic“.

Taką rezolucję uchwalili ciemni klerykalni robotnicy na wiecu Chrześcijańskiego Zw. Zawodowego w dniu 5 maja br. w Tarnowie.

„Gorąco“ apelują do księdza i na podobieństwo skomlących psin proszą dyrektora o „łaskawe przyjęcie do fabryki biednych robotników“.

Jakże dobrze musi się dziać w tej krainie, skoro o pracę prosi się jak o łaskę i to za pośrednictwem tych co z łaskawej pracy innych tuczą się i tumanią ich na wieki wieków. Amen.

*

...**Do włościanina Wygody,** zamieszkałego pod Lesznem (Poznańskie), zgłosił się przed trzema miesiącami policjant, celem odprowadzenia go do więzienia dla odsiedzenia trzech miesięcy kary.

Wygoda, który miał niezbyt czyste sumienie, dał się spokojnie odwieźć do więzienia we Wronkach.

Po trzech miesiącach wypuszczono go na wolność i wówczas dopiero, opuszczając więzienie, udał się do kancelarji więziennej z żądaniem wyjaśnień.

Tu po przejrzeniu aktów oświadczono mu, iż odsiedział wyrok, który **wydały nań jeszcze sądy niemieckie za obrazę cesarza Wilhelma.**

Praworządność ustroju burżuazyjnego i solidarność byłych i panujących dyktatorów odniosła znów pełny sukces.

*

...**Polacy** mają w Watykanie to „wielkie“

szczęście, powiedział kardynał Gaspari, iż posiadają miłość i sentyment Ojca św., **który tak dobrze ich zna, pamięta i chowa ich w swojem sercu.**

Dziękujemy! Do rodaków zaś zwracamy się z apelem, by za te wzniosłe słowa nie zapomnieli napełnić wory papieskie świętopietrzem i rezolucjami przeciw ślubom cywilnym i rozwodom.

*

„...**Chłop,** wychowany programem Stronnictwa Katolicko-Ludowego, **nie potrafi znienawidzieć** rodaka za to, że ten posiada 100 morgów **więcej od niego ziemi,** lub że posiada **krawatkę za 16 zł.**"

Tak pisze „Lud Katolicki" Nr. 20. — Racja. Dlaczego Witos nie ma nosić krawatki, choć ma więcej jak 100 morgów ziemi. Dajcie mu rodacy katolicko-ludowi 16 zł. i niech sobie kupi, bo to wstyd!

Dlaczego bracie masz nienawidzieć chłopa stumorgowego, kiedy za szesnastogodzinną pracę na jego roli miłować go możesz za dwuzłotową dniówkę.

Módl się więc i pracuj!

*

„...**W kościele św. Piotra w Rzymie** czynione są gorączkowe przygotowania do kanonizacji kilku świętych, a to w okresie jubileuszowego roku papieskiego. Jak słychać z Polski niema żadnych kandydatów ze względu na posuchę, spowodowaną znanym okólnikiem p. Bartla".

Według krążących pogłosek, papież, chcąc wynagrodzić Polakom tę bolesną stratę, postanowił wszystkich członków gabinetu pułkowników obdarzyć cząstkami ostróg i kopji św. Jerzego, a to celem prędszego zwalczenia smoka parlamentaryzmu.

*

„...**Wymieranie młodzieży u królików** jest plagą hodowli. Wielu sądzi, że wymieranie młodzieży jest spowodowane chorobą zakaźną.

Młody królik, źle żywiony i nie używający ruchu, dostaje wzdęcia, które powoduje śmierć".

Dlaczego pod rządami Be-be robotnik i biedny chłop umiera z głodu, to Jasia Stapińskiego nie obchodzi. W swojim „Przyjacielu Ludu" zajmuje się teraz „młodzieżą" króliczą i bardzo, ale to bardzo boleje nad tem, że króliki umierają też czasem z głodu. Widocznie tak Pan Bóg i Piłsudski chce.

Nie rozumi tego jeszcze stary Stapiński, bo Boże odpuść mu grzechy, ma króliki w głowie.

St. P.

Korespondencje.

RUDZICA. (Śląsk Cieszyński). Zgromadzenie publiczne, jakie odbyło się u nas dnia 5 maja b. r. dało dowód, że „radość tworzenia" jaka towarzyszy rządom sanacji moralnej, najbardziej uwydatnia się w szeregach robotniczych, gdyż coraz to większe zastępy garną się pod bojowe sztandary P. P. S. Wyzysk kapitalistyczny, nędza bezrobotnych i drożyzna najniezbędniejszych do życia artykułów, oraz nadchodząca parcelacja dóbr b. Komory cieszyńskiej zgromadziły kilkudziesięciu obywateli i obywatelek na zgromadzenie, które miało przebieg imponujący. W obszernym referacie przedstawił tow. Machej położenie ludności pracującej w Polsce tak pod względem politycznym, jako też i gospodarczym, podniósł zasługi Partji P .P. S. i jej posłów, wskazał na niebezpieczeństwo, grożące ze strony B. B. i wezwał zebranych do pracy organizacyjnej i oświatowej. W przyjętej rezolucji podnoszą zgromadzeni protest przeciw planowanemu zamachowi na prawa ludowe ze strony B. B., wyrażają zaufanie posłom P. P. S., podnoszą protest przeciw rozwiązaniu Sejmu śląskiego i domagają się natychmiastowego przeprowadzedzenia nowych wyborów przy zachowaniu dotychczasowego prawa głosowania, zwołania Sejmu warszawskiego, ubezpieczenia na starość i zaopatrzenia wdów i sierót robotniczych, robót publicznych i tanich kredytów budowlanych, walki z drożyzną i opieki nad bezrobotnymi.

Dalej omówił tow. Machej praktyki pp. komisarzy przy parcelacji, wskazał na uprawnienia obywateli wypływające z ustawy o reformie rolnej, poczem zgromadzeni przyjęli następującą rezolucję odnośnie do reformy rolnej:

„Zgromadzeni podnoszą uroczysty protest przeciw zamiarom tworzenia większych ośrodków na terenie gminy Rudzica, i wskazują na wielkie przeludnienie gminy, oraz na katastrofalny brak mieszkań uniemożliwiający odpływ ludności do miast i centrów przemysłowych. Pozostawienie ośrodka ze szkodą dla ludności tubylczej, byłoby zarzewiem nieustannej walki z właścicielem ośrodka. Nie można tworzyć ośrodków, dopóki słuszne żądania ludności bezrolnej i małorolnej nie będą całkowicie zaspokojone. Od komisarzy parcelacyjnych, zgromadzeni domagają się bezwzględnie objektywnego postępowania, a w szczególności wobec służby dworskiej, dotychczasowych drobnych dzierżawców, robotników, bezrolnych i małorolnych".

Przy socjalistycznym ogniu próbowali upiec także swoją pieczeń panowie witosiki. Przyboczny sekretarz pp. Bobka i Szuścika próbował przemycić swój referat, lecz zaledwie zdołał wypowiedzieć pierwsze zdanie, zgromadzeni gremjalnie powstali, aby opuścić salę. Widząc tak olbrzymie „zainteresowanie", p. Paszek jeszcze nie zaczął, a już musiał kończyć. Poznali się rudziczanie na oszustach politycznych.

MAZAŃCOWICE. Wójt Biernot postępuje wprost do dyktatorsku, jak Mussolini, a przytem podobno oświadczył, że w Bielsku żadnej władzy się nie boi, ponieważ on jest bardzo sprawiedliwy i muszą go wszyscy słuchać. Jak ta sprawiedliwość wygląda, pamiętamy wszyscy dobrze z czasów plebiscytowych, wobec tego nie chcemy się na ten temat rozpisywać. Jednego przeboleć nie możemy, a to jest zajście, które miało miejsce niezbyt dawno. Jest u nas rodzina biednych Fołtów, którzy zaprosili do roboty w polu któregoś gospodarza. Kiedy po skończonej pracy wracał do domu, skutkiem ciemności nocnych przejechał lekkim wozem jednem kołem przez róg skrawka pewnemu sąsiadowi, który jest zwolennikiem p. Biernota. Ten udał się natychmiast do Urzędu gminnego celem otaksowania wyrządzonej przez owego gospodarza szkody, co też pan naczelnik nieomieszkał uczynić. Szkodę wraz z kosztami obszacowano na zł. 5.—, a rachunek posłał sprawiedliwy p. Biernot p. Fołtowi, zamiast gospodarzowi, który rzekomą szkodę wyrządził. P. Fołta nie godził się jednakowoż na takie orzeczenie komisji i odmówił zapłaty, ponieważ czuje się zupełnie niewinnym. Inaczej ale myśli p. Biernot, który coś trzy razy wysyła komisję na miejsce szkody, chociaż szkody dawno już widać nie było. Z 5 zł. suma wzrosła do zł. 45.—, a kiedy p. Fołta nie chciał zapłacić, oświadczając, że nie należy rachunek do niego, wtenczas p. Biernot bez zezwolenia Władzy ogłosił publiczną licytację jednej krowy u Fołtów, o czem się tenże dowiedział. Pobiegł więc czemprędzej do p. starosty z prośbą o cofnięcie przez wójta ogłoszonej licytacji. P. starosta przychylając się do jego prośby, nakazał natychmiast cofnięcie licytacji, co jednak Biernot zignorował, tłumacząc, że zarządzenia starostwa nic go nie obchodzą. Na dzień oznaczony udał się p. Biernot w towarzystwie jakichś swoich podobnych naprawiaczy, w asyście jakiegoś posterunkowego na miejsce licytacji, gdzie czekali już na krowę dwaj rzeźnicy. Kiedy Fołtowa nie chciała się zgodzić ostatecznie na zapłacenie zł. 45.—, wówczas wójt wtargnął ze swymi pomocnikami do stajni, skąd wyprowadzili krowę, która była jedyną żywicielką trzech rodzin Fołtów. Kiedy kupcy spostrzegli, że chodzi tutaj o gwałt publiczny, zwiali w niewiadomym kierunku. Cóż czyni wójt? Począł nakłaniać p. Fołtową do zapłacenia kary. Kiedy zaczęła się tłumaczyć, że męża niema w domu, ona zaś nie ma prawa, wtedy polecił posterunkowemu użyć broni palnej, celem wymuszenia pieniędzy. Zagrożona bronią policjanta bezbronna kobieta z płaczem pobiegła do domu, wypłacając do rąk wójta zł. 45.—. Ten zaś zadowolony z odniesionych sukcesów, poszedł ze swymi pomocnikami do najbliższego szynku, gdzie częstowali się długo monopolówką, bo powiadali, że niechcą krzywdy na swem sumieniu nosić. Sprawą tą zajmuje się Sąd Najwyższy w Warszawie.

Tak wygląda wójt jedynkowy.

Uroczystość odsłonięcia sztandaru T. U. R. w Białej-Leszczynach.

W niedzielę, dnia 26 maja br. odbyła się w ogrodzie p. Chrobaka uroczystość odsłonięcia sztandaru T. U. R. Biała-Leszczyny.

Na uroczystość tą przybyły umundurowane oddziały i delegacje TURowe oraz P. P. S. z następujących miejscowości: Buczkowice ze sztandarem, Bystra z orkiestrą, Wilkowice ze sztandarem, Mikuszowice, Biała ze sztandarem, Wadowice, Browar Wieprz-Żywiec, Kaniów, Komorowice, Kęty, Straconka z orkiestrą i sztandarem, Lipnik, Leszczyny ze sztandarem, delegacje D. S. A. P. z Leszczyn, oraz tow. Sypta za Centralę Zw. Zaw. Drukarzy w Warszawie i A. T. „Vorwärts" z Bielska.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem kilku pieśni robotniczych przez T. U. R. Leszczyny. Bardzo ładnie prezentowała się orkiestra TURowa z Leszczyn, która urozmaiciła uroczystość swymi występami.

Po powitaniu stowarzyszeń i delegacyj przez tow. **Franciszka Szuberta,** wygłosił tow. **St. Piątkowski** przemówienie, podnosząc siłę i znaczenie organizacyj młodzieży socjalistycznej w ruchu robotniczym. Im silniejsze te organizacje będą, tem pewniejszem będzie ostateczne zwycięstwo socjalizmu. Mówcę nagrodzono burzliwemi oklaskami.

Następnie przemawiali delegaci z poszczególnych organizacji, poczem tow. Piątkowski, wręczając sztandar chorążemu w krótkich słowach przemówił do niego i zebranych, przedstawiając im znaczenie godła robotniczego, jakim jest sztandar czerwony.

Dalszy ciąg uroczystości urozmaiciły popisy orkiestr TURowych z Bystrej i Straconki, oraz gimnastyczne ćwiczenia A. T. „Vorwärts" z Bielska.

Ładnie wygłosiła deklamację córeczka przewodniczącego T. U. R. z Leszczyn tow. Szuberta, za co ją zebrani nagrodzili oklaskami.

Nastąpiły jeszcze walki zapaśnicze, w których obydwaj przeciwnicy Moretto i Pindel wykazali jednaką siłę i zgrabność, toteż walka, którą dwukrotnie ponawiano została nierozstrzygnięta.

Po zakończeniu uroczystości odbyła się zabawa towarzyska do godz. 9 wieczór.

Kronika.

Oberwanie chmury.

Dnia 23 bm. między godz. 14 a 15 nastąpiło oberwanie chmury z przysiółka Duraje ad Brzaśnik pow. Żywiec, oraz w gminie Koszarawie, które trwało 20 minut. Wskutek ulewnego deszczu woda zabrała z gór warstwy gleby wraz z tegorocznym plonem na przestrzeni 24 morgów, wyrządzając szkodę przeszło 100 gospodarzom, a to na przysiółku Duraje w wysokości około 1.000 zł., zaś w Koszarawie około 2.000 zł. Strat w ludziach i inwentarzu żywym nie było.

Morderstwo rabunkowe w Białej.

Dwóch uzbrojonych bandytów dokonało morderstwa rabunkowego na osobie Hugona Mentschika, zam. w Białej przy ul. Cyniarskiej l. 14. Jeden ze sprawców wzrostu wyższego oddał do Mentschika dwa strzały z rewolweru „Parabellum", z których jeden był śmiertelny. W zrabowaniu pieniędzy posiadanych przez Mentschika w kwocie około 500 zł. przeszkodziła sprawcom żona tegoż. Sprawcy po dokonanem morderstwie zbiegli w niewiadomym kierunku. Pościg zarządzony.

Zgon organu dziadów kościelnych i kwok różańcowych.

W cichości, bez jęku i zawodzeń swych zwolenników zmarła ś. p. „Przyszłość", organ chadeków w Białej.

Na drogę pozagrobową słowami pociechy zaopatrzyli ją patroni z Białej i okolicy.

W kondukcie żałobnym kroczyła wielce strapiona rodzina z pp. Gryłką, Pyszem i Wawakiem na czele.

Pochód zamykała drukarnia „Stella" z Katowic i długi korowód bab świeczkowych.

Przyszłość „Przyszłości" skończyła się i zgasła na łonie Korfantego.

Niechajże jej światłość i t. d.

Heca odpustowa.

W dniu 25 maja br. przeżyliśmy nową hecę odpustową, urządzoną przez strasznie przedsiębiorczego księżulka w Bielsku. Były i strzały artylerji i budki z piernikami, parę starych dewotek et tuti fruti, co z takiem przedsiębiorstwem związane jest. Nie dziwilibyśmy się wcale odpustowi, gdyby nie zachodziła okoliczność wciągania do imprezy artylerji. Przyjętem dotychczas było, że artylerja oddawała tylko strzały z okazji jakiejś bardzo ogólno-państwowej uroczystości, czy też powitania najwyższych dostojników państwowych itp. Dziś widocznie czasy i ludzie się zmienili, bo dla zupełnie sobie zwykłej imprezy odpustowej artylerja otrzymuje rozkaz strzelania, dla uczczenia chwili, w której przedsiębiorca zgarnia grosze i grosiki. Nie wiemy z jakiej przyczyny władze wojskowe zezwoliły na coś podobnego, ponieważ jednak uważamy, że nastąpiło tutaj przekroczenie pełnomocnictw, o ile tego surowiej nazwać nie chcemy, przeto zwracamy się do Ministerstwa Spraw Wojskowych o zarządzenie, by na przyszłość podobne rzeczy nie zachodziły.

Nie mamy nic przeciw urządzaniu odpu-

stów, jak nic nie mamy przeciw różnym Praterom wiedeńskim, cyrkom, kintopom, czy innym imprezom dochodowym, lecz wciąganie do odpustów strzałów artylerji uważamy za rzecz niepoważną, która się dziać nie powinna. Dobre byłoby to może w Azji, lecz u nas podobnych inowacji dla dobra wojska nie powinno się w życie wprowadzać.

Nieco humoru.

Arabska gadka.

Żebrak pewien prosił o jałmużnę pewnego bogacza. Ten zawołał niewolnika i rzekł:

„Mukaraku, powiedz Rambarowi, aby oznajmił Jakutowi, by dał Bilalowi polecenie, aby powiedział żebrakowi, że nie mogę mu dać niczego.

Żebrak słuchając to, zawołał:

„Boże, rozkaż archaniołowi Gabrjelowi, aby oznajmił Michałowi, że ma powiedzieć Rafaelowi, aby polecił djabłowi Izraelowi skręcić kark temu gałganowi!

*

Józef mocno podchmielony, przyszedł do domu późno w nocy. Obudziła się sroga małżonka i gniewnie woła:

— To ty, pijaku jeden, o drugiej wracasz do domu?!

— Minęła jedenasta! — odpowiada Józef.

— Ty cyganie! Jest druga! Popatrz na zegar!

— Jeśli ty, duszko, więcej wierzysz zegarowi niż rodzonemu mężowi, to mi jest bardzo przykro.

Omyłki druku.

Naród polski skuty był fajdanami.

Każdy sanator liczy na lepsze futro.

Przy marszałku stoi mały naród.

W obronie dzielnicy stoi tani człowiek, jak p. wojewoda.

Pan wojewoda przedstawia piękny tył mocnego człowieka.

W interesie nękanej ludności leży kontrola nad odpowiednim przemiałem żyda.

Zagranica ocenia należycie wysiki naszych sterników.

Sanacja nie oszczędziła trupów i gnojów, na swej drodze ku lepszym kasom. Działalność sanacji opiera się na trawie, a cepem jej jest szafunek narodu w śmiecie.

Odeszli przodkowie pułkowników...

Nagróbki.

B. Miedzińskiemu.

Po dość długich targach, zabrali go djabli,
Znał się tak na poczcie, jak proboszcz na szabli,
Padł ofiarą znanej ziemskiej nietrwałości,
Niech mu za liczniki, Bóg policzy kości.

Kazimierzowi Bartlowi.

Srogi był polityk, jeno w krzyżu miętki,
Umiał jednym cugiem liznąć aż do piętki,
Umarł od nadmiaru bałwochwalczej śliny,
Do grobu wlazł letko, choć bez waseliny.

Dziecko w zwierzyńcu.

— Tatusiu? Skąd wiewiorka wie, że jest wiórką?...

...a czy krokodyl też łzy leje, kiedy połknie żyda?...

...a czy stonoga czasem się potknie?...

...a co robi stonoga, gdy straci takt w nogach?...

...Tatusiu, prawda, że goryle to mieszkają w Tatrach?...

...a górale, czy to są też polskie małpy?...

a... a głusze, to nic nie słyszą?...

...Tatusiu, prawda?... makaron, to są zbielale glizdy?...

...a... a... a... czy tchórze chodzą na wojnę?

...a czy Sanacja też śmierdzi?... to śmierdziel też jest ze Sanacji?... i tchórz też?... i... świnia też?... i kozieł też?... i pluskwa też?... To Sanacja okropnie śmierdzi?... a Bebe to pewnie jej dziecko?... O jej!... to też musi śmierdzieć!...

...A czy każdy kozieł jest Poklewski?...

...A czy sumy to się łowi z księdzem?...

...Tatusiu, czy na linach można wieszać bieliznę?...

...a czy niedźwiedź pracz umie prasować?...

...a czy żyrafa nosi kołnierzyk?...

„Szczutek".

Baczność T.U.R-owcy!

Urządzanie wszelkich uroczystości itp. muszą Oddziały T. U. R. zgłaszać w Okręgowym Sekretarjacie T. U. R. w Białej, a to celem uniknięcia zamieszania, jakie powstaje przy równoczesnem urządzaniu uroczystości w kilku miejscowościach.

W miesiącu czerwcu urządzają uroczystości następujące Oddziały:

W niedzielę, dnia 16 czerwca br. Oddział T. U. R. Browar Wieprz-Żywiec.

W święto Piotra i Pawła, dnia 29 czerwca br. Oddział T. U. R. Komorowice w ogrodzie p. Krywulta.

Wzywa się wszystkie Oddziały, by na te uroczystości otwarcia przybyły gremjalnie, jak jeden mąż!

Pamiętajcie o tem towarzysze, że tym sposobem najlepiej okazujecie solidarność robotniczą, wzmacniacie pogotowie i zaznajamiacie się wspólnie.

Oprócz tego uroczystości takie wzmacniają miejscowe Oddziały, są najlepszą propagandą idei TURowej.

Sekretarjat Okręgowy T. U. R.
w Białej.

Na fundusz prasowy

Miejscowy Komitet P. P. S. w Straconce został wezwany przez Miejscowy Komitet P.P.S. w Lipniku do złożenia 5 zł. na fundusz „Wyzwolenia Społecznego", którą to kwotę składa i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty tow. senatora Dra Grossa i M. Komitet P. P. S. w Leszczynach.

Na fundusz prasowy „Wyzwolenia Społecznego' 'składa Zw. Zaw. Rob. Bud. Oddział w Żywcu zł. 10 i wzywa do złożenia takiej samej kwoty Zw. Zaw. Rob. Przem. Metalowego Oddział w Sporyszu.

Podziękowanie.

Wszystkim robotnikom i robotnicom firmy Bracia Langfelder, którzy w czasie mej długiej i ciężkiej choroby przyszli mi z pomocą, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Elżbieta Lindert, szpulerka.

Komunikaty.

TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO ODDZIAŁ BROWAR WIEPRZ-ŻYWIEC

urządza

w niedzielę, dnia 16 czerwca 1929 w ogrodzie Browaru

UROCZYSTOŚĆ OTWARCIA

z następującym programem:

1) Powitanie bratnich organizacji na stacji kolejowej w Żywcu o godz. 8.30 rano.
2) Otwarcie uroczystości — godz. 9 rano.
3) Występy chóru T. U. R. Oddział Biała.
4) Referat okolicznościowy — tow. sekretarz Okręgu St. Piątkowski.
5) Występy orkiestr TURowych z Oddziałów Biała-Leszczyny, Bystrej, Wilkowic, Straconki i Komorowic.
6) Popisy gimnastyczne Oddziału T. U. R. Hałcnów.
7) Występy chóru T. U. R. Oddział Biała-Lipnik.
8) Przemówienia delegatów.
9) Zwiedzenie urządzeń technicznych Browaru.

Po uroczystości odbędzie się w tem samem miejscu

ZABAWA TOWARZYSKA

połączona z różnemi niespodziankami.

Wzywamy wszystkie bratnie Oddziały TURa, by w tym dniu nie urządzały żadnych uroczystości ani zabaw, lecz by się jak najliczniej zjawiły w Browarze, celem poparcia ruchu TURowego w powiecie żywieckim.

W dniu 16 czerwca br. wszyscy TURowcy do Browaru w Żywcu!

Okręgowy Sekretarjat T. U. R.
w Białej.

KONFERENCJA POWIATOWA P. P. S. W ŻYWCU.

Na podstawie art 24 Statutu organizacyjnego P. P. S. oraz zgodnie z uchwałą Pow. Komitetu P. P. S. z dnia 10 marca br. zwołujemy niniejszem

KONFERENCJĘ POWIATOWĄ

na **niedzielę, dnia 9 czerwca br.** na godz. 10 rano do lokalu P. P. S. w Żywcu, ul. Karola Stefana L. 350, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Odczytanie protokołu z ostatn. konferencji.
3) Sprawozdania: a) organizacyjne, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej.
4) Sytuacja polityczna i gospodarcza — referent tow. senator Dr. Gross.
5) Dyskusja.
6) Wybory powiatowych władz partyjnych.
7) Wolne wnioski.

Każdy Komitet wysyła na konferencję 1 delegata na 20 członków partji. Nadto w konferencji biorą udział mężowie zaufania z wszystkich miejscowości powiatu żywieckiego.

Za Powiatowy Komitet P. P. S.
w Żywcu

Andrzej Pysz, sekretarz. **Jan Durczak,** przewodniczący.

KONFERENCJA P. P. S. NA OKRĘG ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

odbędzie się **w niedzielę, dn a 23 czerwca 1929 r.** o godz. 9 rano w hotelu pod „Białym Koniem" w Skoczowie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i przywitanie gości.
2) Odczytanie protokółu z ostatniej rocznej konferencji.
3) Sprawozdania: a) sekretarza, b) kasjera, c) komisji rewizyjnej.
4) Referat o sytuacji politycznej, wygłosi przedstawiciel C. K. W.
5) Referat o sprawach samorządowych i wybory: a) do Sejmu, b) do rad gminnych.
6) Sprawy organizacyjne.
7) Wybór: a) Komitetu Okręgowego, b) Komisji rewizyjnej, c) sądu polubowego.
8) Wolne wnioski.

Głos decydujący na konferencji mają delegaci członkowie partji, wybrani na zgromadzeniu członków Komitetu miejscowego oraz członkowie O .K. R., Komisji rewizyjnej i sądu polubowego.

Komitety wybierają na 10 członków jednego delegata, Komitet liczący mniej niż 10 członków wysyła jednego delegata.

Koszty podróży dla delegatów ponoszą odnośne Komitety miejscowe.

Prosimy Komitety miejscowe, aby natychmiast zwołały zgromadzenia członków w celu dokonania wyboru delegatów, oraz aby przysłały nam dokładne sprawozdanie z działalności Komitetów miejscowych za czas od 1 lipca 1928 do 1 czerwca 1929.

Za Okręg. Komitet Robotniczy P. P. S.

Reger Tadeusz, sekretarz. **Machej Józef,** przewodniczący.

Nadesłane.

Egzamin dojrzałości w Państwowem Gimnazjum w Bielsku

odbył się w dniach 13, 14 i 15 maja pod przewodnictwem profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego p. Dra Jerzego Smoleńskiego. Egzamin ten zdali: Biały Józef z Bielska, Borgiel Józef z Czechowic, Chrzanowski Witold z Bielska, Gorączkówna Irena z Bielska, Grossówna Paulina z Bielska, Heynarówna Olga z Bielska, Hrapkowicz Władysław z Bielska, Jakowiczówna Halina z Bielska, Jakowiczówna Wanda z Bielska, Karczówna Edyta z Bielska, Kurtzówna Wanda z Bielska, Kuś Antoni z Aleksandrowic, Luranc Franciszek z Osieka, Matlak Ferdynand z Andrychowa, Micherdzińska Janina z Białej, Nakonieczny Jan ze Strumienia, Nowak Szczepan z Jaworzna, Rauer Edward ze Strumienia, Sawka Jan z Białej, Szemla Józek z Żywca, Tarnawa Antoni z Bystrej, Tomaszczyk Józef z Międzyrzecza Dolnego, Warmuz Karol z Czechowic, Wieja Jan z Jasienicy, Zorychta Bronisław ze Skoczowa, Zorychtówna Aurelja ze Skoczowa, prywatystka Jeanetta Hammerówna z Kołomyi i abiturjent obcego zakładu Jerzy Strecker. Jeden (1) uczeń reprobowany. Z dopuszczonych 9 eksternistów zdał 1: Huczek Stanisław.

OGŁOSZENIA.

Firm. 146/29
Spółdz. I 39.

Zmiany dotyczące Spółdzielni już wpisanej.

Do rejestru Spółdzielni Tom I strona 39 przy firmie Inwalidzka Spółdzielnia, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Białej wpisano dnia 22 maja 1929

następujące zmiany:

Zmieniono statut w artykułach 6 i 12, z których artykuł 6 odtąd ma opiewać: Członkiem Stowarzyszenia może być tylko inwalida wojenny, wdowa po inwalidzie i po poległym wskutek działań wojennych, oraz sieroty po inwalidach i po poległych, o ile osoby te ukończyły 18 rok życia i są zamieszkałe na terenie działalności Stowarzyszenia.

Uwaga: Pojęcie inwalida wojenny, wdowa i sierota określa Statut Związku Inwalidów Woj. Rzeczypospolitej Polskiej w § 6 art. 2 L. a) i b), zaś artykuł 12 ma odtąd brzmieć: Udział wynosi 25 zł., część w kwocie 10 zł. nowo wstępujący członek winien wpłacić zaraz przy zapisaniu się do Stowarzyszenia, resztę w ciągu roku licząc od dnia zapisania się do Spółdzielni. Członek może deklarować nie więcej niż 10 udziałów.

Sąd Okręgowy, Wydział II handlowy
Wadowice, dnia 22 maja 1929.

Dr. Jan Czerny.

Należyte wygotowanie potwierdza
kierownik kancelarji:
(podpis nieczytelny).

Stowarzyszenie Domu Robotniczego w Straconce

urządza

w niedzielę, dnia 14 lipca 1929 r.

UROCZYSTE OTWARCIE DOMU ROBOTN.

w Straconce.

Program i bliższe dane zostaną podane na zaproszeniach.

Apelujemy do Organizacji socjalistycznych w okręgu i towarzyszy o przygotowanie się do wzięcia udziału w powyższej uroczystości.

Za Zarząd:

Józef Klimczak, sekretarz. Andrzej Pysz, przewodniczący.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Bielska-Biała na nazwisko Zygmunt Kraus, rocznik 1898, zamieszkały w Komorowicach, unieważnia się.

SKRADZIONĄ książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Żywiec na nazwisko Górny Michał, rocznik 1897, zamieszkały w Łodygowicach Nr. 539, unieważnia się.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Biała-Bielsko na nazwisko Józef Ryłko, rocznik 1889, zamieszkały w Czańcu Nr. 175, unieważnia się.

Dyżury lekarskie

w niedziele i święta

w maju 1929.

W czwartek, dnia 30 maja:

Dr. Skibelski, Biała, ul. Główna 28. Nr. tel. 2662.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy Chorych 1890.

Bilans Powiatowej Kasy Chorych w Białej

z dniem 31-ym grudnia 1928 r.

Stan czynny.

L. p.	Wyszczególnienie	Zł.	Zł.	Zł.
1	**Gotówka**			
	a) w centrali	10914 58		
	b) w oddziałach	—	10814 58	
2	**Lokacja** kapitałów zgodnie ze specyfikacją		106030 05	
3	**Papiery wartościowe**			
	a) wartość zgodnie ze specyfikacją	4626 74		
	b) odsetki bieżące	428 25	5054 99	121999 62
4	**Należytości od pracodawców z tytułu składek**			
	a) za ostatni miesiąc roku sprawozdawczego	143227 58		
	b) za poprzednie miesiące roku sprawozdawczego	166050 85		
	c) za lata ubiegłe	6305 31	315583 74	
	Zaległe składki wynoszą 17% w stosunku do przypisu składki z r. 1928			
5	**Roszczenia wobec Skarbu Państwa** w myśl art. 48 ustawy z dnia 19 maja 1920 r.		32967 44	
6	**Wierzytelności (dłużnicy)**			
	a) należytości od Okręgowego Zw. Kas Chorych			
	b) wydatki poczynione na r-k innych Kas Ch.	16225 04		
	c) wydatki poczynione na r-k instytucyj lub pracodawców			
	d) pożyczki hipoteczne			
	e) inne wierzytelności zgodnie ze specyfikacją	20990 80	37215 84	
7	**Weksle** pozostałość weksli obcych			
	a) w portfelu (w skarbcu)	27969 34		
	b) oddanych na inkaso	—	27969 34	
8	**Sumy do wyliczenia** zgodnie ze specyfikacją		185 71	413922 07
9	**Zapasy materjałów**			
	a) środki lecznicze i opatrunkowe		19918 12	
	b) zapasy taboru przewozowego			
	c) materjały gospodarcze		—	19918 12
10	**Ruchomości**			
	a) zakupione do 31 grudnia 1925 r.		18462 93	
	b) „ od 1 stycznia 1926 r.		176528 60	194991 53
11	**Nieruchomości**			
	a) wartość gruntów i placów	41380 21		
	b) „ zabudowań murowanych	583402 85		
	c) „ „ drewnianych	—	624783 06	
	d) „ budujących się nieruchomości zgodnie ze specyf.		—	624783 06
12	**Niedobór**			
	Suma			1,375614 40

Stan bierny.

L. p.	Wyszczególnienie	Zł.	Zł.	Zł.
1	**Zobowiązania (wierzyciele)**			
	a) zaległe świadczenia wobec członków	23061 16		
	b) wydatki innych Kas Chorych i instytucyj, poczynione na r-k Kasy	754 63		
	c) zobowiązania wobec dostawców (aptek, składów aptecznych, optyków i t. p.)	11668 98		
	d) zaległe opłaty szpitalne, honorarja lekarskie itp.	10901 40		
	e) zobowiązania wobec Okr. Zw. Kas Chorych			
	f) inne zgodnie ze specyfikacją	7581 76	53967 93	
2	**Składki członkowskie** przedpłaty na rok następny	566 60	566 60	
3	**Długi kredytowe**			
	a) Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej			
	b) bankowe zgodnie ze specyfikacją			
	c) komunalne i inne zgodnie ze specyfikacją (Zakł. Ub. o wyp.)	78 06	78 06	
4	**Akcepty (weksle własne)** pozostałość w obiegu wydanych weksli wł.			
5	**Długi hipoteczne**			
	a) pozostałość kapitału			
	b) „ odsetek			
6	**Sumy do zwrotu** zgodnie ze specyfikacją		1329 93	55942 52
7	**Fundusz amortyzacyjny.**			
	A. Ruchomości:			
	a) odpisy za lata ubiegłe	41909 95		
	b) „ za rok sprawozdawczy	44132 15	86042 10	
	B. Nieruchomości:			
	a) odpisy za lata ubiegłe	93692 98		
	b) „ za rok sprawozdawczy	21818 19	115511 17	201553 27
8	**Fundusz zapasowy.**			
	A. z odpisów przymusowych (10% składek i kary w myśl art. 89 ust. z dn. 19. V. 1920 r.)			
	a) stan początkowy	440891 60		
	b) tegoroczny przydział	177001 20	617892 80	
	B. z nadwyżek bilansowych			
	a) stan początkowy zł. 494.632 99 odpisano na pokrycie niedoboru —·—	494632 99		
	b) tegoroczny przydział	5592 82	500225 81	1,118118 61
	Fundusz zapasowy wynosi 59·3% w stosunku do ogólnego przychodu za rok 1928			
	Suma			1,375614 40

*) Z powyższej sumy do dnia 2. IV. 1929 r. t. j. do dnia wysłania bilansu do Okr. Urzędu Ubezpieczeń - wpłacono do Kasy Zł. 252.610 46.

Biała, dnia 2. kwietnia 1929 r.

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

(—) **Rudolf Heczko,** księgowy. (—) **R. Janik,** dyrektor. (—) **Dr. D. Gross,** przewodniczący Zarządu.

(—) **Karol Misik,** przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

(—) **E. Bathelt,** (—) **Jan Trojak,** (—) **Kurt Polatschek,** (—) **Stefan Hoffmann,** (—) **P. Gluza,** członkowie Komisji Rewizyjnej.

Bilans powyższy został zatwierdzony reskryptem Głównego Urzędu Ubezpieczeń z dnia 13. V. 1929 r., No. 3514-G. U. U.

Stan członków.

W dniu 31 grudnia 1927 r. mężczyzn 8277, kobiet 4565, razem 12.842, członków rodzin 15.524

„ „ 30 czerwca 1928 r. „ 10171, „ 4998, „ 15.169, „ „ 17.985

„ „ 31 grudnia 1928 r. „ 9401, „ 4850, „ 14.251, „ „ 17.991

Rachunek działalności za rok sprawozdawczy 1928.

Wydatki.

L. p.	Wyszczególnienie	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Stosunek % % do ogółu dochodów	Przypada na jednego członk. Zł.
1	**Świadczenia.**								
	A. **Zasiłki w chorobie:**								
	a) zasiłek pieniężny 60% płacy ustawowej	675838	33						
	b) „ domowy 30%	8064	12						
	c) „ 10% płacy ustawowej	7419	59	691322	04			36·66	49·08
	B. **Zasiłki połogowe:**								
	a) Zasiłek dla położnic	53437	92						
	b) „ „ karmiących	18554	15	71992	07			3·82	5·11
	C. **Zasiłki pogrzebowe:**								
	a) na pogrzeby członków Kasy	11972	13						
	b) na pogrzeby członków rodzin	20470	54	32442	67			1·72	2·30
	D. **Zwroty gotówkowe:**								
	zwroty z art. 23 i 37 ustawy z dnia 19.V. 1920 r.:								
	³/₅ zasiłków zamiast leczenia			5868	03			0·31	0·42
	E. **Płace personelu leczniczego:**								
	a) lekarzy Zł. 185.128·19 „ zwroty gotówkowe „ 1.246·93	186375	12						
	b) dentystów Zł. 39.679·35 „ zwroty gotówkowe „ 39·—	39718	35						
	c) akuszerek Zł. 600·— „ zwroty gotówkowe „ 12.056·—	12656	—						
	d) pracowników ambulatoryjnych	13898	59						
	e) kontrolerów	9335	77						
	f) ubezpieczenie personelu leczniczego	8223	05	270206	88			14·33	19·18
	F. **Środki lecznicze i opatrunkowe:**								
	a) z aptek własnych pg. specyfikacji	100556	69						
	b) z aptek obcych	53829	—						
	c) retaksacja recept i analiza lekarstw			154385	69			8·18	10·60
	G. **Koszty leczenia w szpitalach, zakładach leczniczych i ambulatorjach:**								
	a) w zakładach własnych pg. specyfikacji								
	b) w ambulatorjach pg. specyfikacji	21773	36						
	c) w obcych szpitalach i zakładach	112231	93	134005	29			7·10	9·51
	H. **Przewóz chorych i lekarzy:**								
	a) własnemi środkami pg. specyfikacji	39421	36						
	b) obcemi środkami	19239	56	58660	92	1418883	59	3·11	4·16
2	**Koszty administracji.**							75·23	100·30
	A. **Osobowe.**								
	a) odszkodowanie członków władz Kasy	2091	03						
	b) płace personelu biurowego	97466	28						
	c) ubezpieczenie własnych pracowników	6532	23						
	d) koszty deleg., podróży, przejazdów itp.	1898	71	170988	25			5·72	7·66
	B. **Rzeczowe:**								
	a) druki i materjały piśmienne	16734	55						
	b) opał i światło	5314	23						
	c) poczta, telegraf i telefony	11810	13						
	d) czynsze dzierżaw biurowych	3600	—						
	e) różne pg. specyfikacji	1619	96	39078	87	147067	12	2·07	2·77
3	**Koszty ogólne.**							7·79	10·43
	A. **Składki na Okr. Związek Kas Chorych**			21648	—			1·15	1·54
	B. **Koszty wyborów**			3431	12			0·18	0·24
	C. **Straty na nieściągalnych wierzytelnościach**								
	a) na składkach członkowskich	17750	97						
	b) na karach								
	c) na innych wierzytelnościach			17750	97			0·94	1·26
	D. **Odsetki.**								
	a) % % za długi kredytowe i hipoteczne								
	b) inne pg. specyfikacji	927	11	927	11			0·05	0·06
	E. **Remonty i instalacje:**								
	a) ruchomości	2880	69						
	b) nieruchomości obcych			2880	69			0·15	0·20
	F. **Administracja własnych nieruchomości**			15178	58			0·80	1·08
	wydatki pg. specyfikacji								
	G. **Różne wydatki** pg. specyfikacji			9928	13	71744	60	0·53	0·70
4	**Odpisy na Fundusz amortyzacyjny**							3·80	5·08
	a) z ruchomości 25%			44132	15			2·33	3·11
	b) z nieruchomości 4%			21818	19	65950	34	1·16	1·55
5	**Odpisy na Fundusz zapasowy**							3·49	4·66
	w myśl art. 89 ustawy z dn. 19.V. 1920 r.								
	A. a) 10% od przypisanych składek Zł. 178 776·29 b) kary „ —·—	178776	29						
	Potrącając 10% od strat na nieściągalnych składkach i 100% na nieściągalnych karach	1775	09	177001	20				
	B. **Nadwyżka bilansowa**			5592	82	182594	02	9·69	12·98
	Suma					1886239	67	100	133·50

Dochody.

L. p.	Wyszczególnienie	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Stosunek % % do ogółu dochodów	Przypada na jednego członk. Zł.
1	**Składki członkowskie**						
	od 1. I. — 30. VI. 7½ od 1. VII. 7%						
	a) obowiązkowo ubezpieczonych	1787205	72				
	b) dobrowolnie ubezpieczonych	557	21	1787763	93	94·78	126·91
2	**Kary**						
	nałożone na pracodawców						
	nałożone na członków						
3	**Odsetki**						
	a) od zaległych składek	15860	91				
	b) od lokacji w bankach	7926	91				
	c) od papierów wartościowych	456	50				
	d)	8698	69	32942	01	1·75	2·34
4	**Zwroty kosztów** świadczeń z art. 48 ustawy z dnia 19. V. 1920 r. pg. specyfikacji			32866	—	1·74	2·33
5	**Czynsz za wynajem lokali**						
	a) w nieruchomościach własnych	14951	10				
	b) „ „ wynajętych			14951	10	0·79	1·06
6	**Różne dochody**						
	pg. specyfikacji			17716	63	0·94	1·26
7	**Niedobór**						
	Suma			1886239	67		

Biała, dnia 2. kwietnia 1929 r.

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

(—) **Rudolf Heczko**, księgowy. (—) **R. Janik**, dyrektor. (—) **Dr. D. Gross**, przewodniczący Zarządu.

(—) **Karol Misik**, przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

(—) **E. Bathelt.** (—) **Jan Trojak.** (—) **Kurt Polatschek** (—) **Stefan Hoffmann** (—) **P. Gluza.** Członkowie Komisji Rewizyjnej.

Powyższy rachunek działalności został zatwierdzony reskryptem Głównego Urzędu Ubezpieczeń z dnia 13. maja 1929, Nr. 3514-G.U.U.

Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.